Nr. 18. Piątek 23. Stycznia 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Prenumerata na Gazetę Lwowską w ciągu kwartału miesięczna:

Bez opłaty pocztowej . . . . . 1 złr. 25 kr.
Z opłatą przesyłki pocztą . . . . . 1 złr. 40 kr.

Kantor przyjmując odtąd prenumeratę na Gazetę Lwowską z Dziennikiem Urzędowym i Dodatkami, na każdy miesiąc kwartału zosobna, uprasza Abonujących wymienić w liście wyraźnie życzenie za który miesiąc policzoną ma być przedpłata nadesłana, inaczej uważać będzie przedpłatę **w pierwszej połowie** miesiąca otrzymaną, za **miesiąc bieżący; w drugiej połowie** zaś **na miesiąc następujący** policzy.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Francya. — Włochy. — Wiaomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiédeń, 16. stycznia. Dnia 17. stycznia 1852 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany IV. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, a mianowicie we wszystkich wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 7. Okólnik ministeryum wojny z dnia 3. listopada 1851, którym się ogłaszają sankcyonowane najwyższem postanowieniem Cesarza Jego Mości przepisy o organizacyi szkoły korpusu pionierów w Tullu.

Nr. 8. Objaśnienia ministeryalne z 14. listopada 1851, względem zniesienia odwozowych pieniędzy wpływających do miejskich, dominikalnych lub komunalnych kas, we wszystkich krajach austryackiej monarchyi i federacyi szwajcarskiej.

Nr. 9. Rozporządzenie ministerstwa wojny z 13. grudnia 1851, którem na mocy najwyższego postanowienia z 10. grudnia 1851, §. 78 drugiej części karnego kodexu z 3. września 1803, względem ukarania za zaniedbane doniesienie do publicznej władzy o zmianach zaszłych z najmującymi pomieszkanie, rozciaga się także na osoby wojskowe.

Nr. 10. Dekret ministeryum kultury krajowej i górnictwa z 14. grudnia 1851, względem uwolnienia od opłaty tax za egzamina ogólne *(Staatsprüfungen)* w zawodzie leśnictwa.

Nr. 11. Cesarskie rozporządzenie z 26. grudnia 1851, którem się tytuł i uniformy organów sprawiedliwości wojskowej od sztabowego audytora powyżej postanawiają.

Nr. 12. Rozporządzenie ministrów sprawiedliwości w porozumieniu z ministeryami finansów, spraw wewnętrznych i wojny z 2. stycznia 1851, którem się przywodzi w pamięć istnące rozporządzenie z 3. listopada 1826. nr. 6613 (Zbiór ustaw cywilnych nr. 2229) o zniesieniu wzajemnego wynagrodzenia kosztów zaopatrzenia i odstawy za przyaresztowane od wojskowych sądów osoby cywilne, albo też od cywilnych sądów przytrzymane osoby wojskowe, i przepisuje się także dla Węgier, Kroacyi, Slawonii, Województwa Serbskiego i Temeskiego Banatu i Siedmiogrodu do zastosowania.

Nr. 13. Rozporządzenie ministeryum finansów z 9. stycznia 1852, którem się stępel oclenia prowizorycznie zaprowadza.

Nr. 14. Dekret ministeryum sprawiedliwości z 9. stycznia 1852, którym się uchwalone od najwyższego sądu objaśnienie IV. odstępu cesarskiego patentu z 28. czerwca 1850 (nr. 255 dzien. ust. państwa) względem kompetencyi sądów krajowych w przypadkach pertraktacyi, wszystkim sądom do zastosowania komunikuje.

Nr. 15. Rozporządzenie ministeryów finansów i handlu z 19. stycznia 1852, którem się jedno miejsce cłowej taryfy prostuje.

Nr. 16. Dekret ministeryum sprawiedliwości z 11. stycznia 1852, obowiązujący dla całego państwa, którym się najwyższe postanowienie z 28. grudnia 1851 publikuje, według którego we wszystkich publicznych dekretach, publikowanych w imieniu Cesarza Jego Mości, należy używać wyrazu: *Jego c. k. „apostolskiej Mości,“* a przeto nakazuje się wszystkim władzom rządowym w całem państwie, odtąd wszystkie rezolucye sądowe, dla których przepisana lub używana jest formuła: „W imieniu Cesarza Jego Mości,“ wydawać i ogłaszać „*W imieniu Jego c. k. apostolskiej Mości.*“

Nr. 17. Rozporządzenie ministeryum spraw wewnętrznych z 15. stycznia 1852, względem zniesienia jawności obrad komunalnych.

Nakoniec odnośnie do obwieszczenia zamieszczonego w Gazecie Wiédeńskiej z dnia 26. października 1851 nr. 256 publikuje się, że dzisiaj 17. stycznia 1852 będzie wydany rok 1839 zbioru ustaw sądowych, i do publicznych władz rozesłany.

Lwów, 15. stycznia. Gmina miasta Czerniowiec ofiarowała dla mającego się tam założyć instytutu slepych z księstwa Bukowiny, grunt w mieście, a względem objęcia go poczyniono już potrzebne kroki.

C. k. prezydyum krajowe ma sobie za miły obowiązek podać to z wyrazem najczulszego podziękowania dla wspomnianej gminy miejskiej do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Wiédeń, 18. stycznia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 17. stycznia r. b. rozporządzić, że prokuratura jeneralna z jeneralnymi adwokatami przy najwyższym trybunale sądowym i kasacyjnym ma ustać.

Wiédeń, 18. stycznia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 5. stycznia r. b. radzcy kameralnemu byłej Galicyjskiej administracyi dochodów kameralnych, Janowi *Kohautek* w uznaniu jego wiernych i odznaczających się usług nadać najłaskawiej tytuł nadradzcy finansowego z uwolnieniem od taksy. *(W. Z.)*

(O zaprowadzeniu stęplu na sprowadzane z zagranicy towary tkane i dzierzgane.)

Wiédeń, 18. stycznia. Zaprowadzeniem prowizorycznego stęplu cłowego na wszystkie z państw zagranicznych lub do unii cłowej nie należących krajów pod rubryką 64, 65, 66 i 67 w cłowej taryfie wymienione towary tkane i dzierzgane, uczyniono zadość żądaniu wielu przemysłowych przedsiębiorców i życzeniu kilku izb handlowych, aby położono tamę przemytnictwu, które szczególnie towary tego rodzaju obrało sobie za przedmiot swej zakazanej spekulacyi. Stępel cłowy stanowi dla towarów, które przy ocleniu przywozowem mają nim być opatrzone, a mianowicie jak długo towary te znajdują się w stanie nowym i nie naruszonym, a co do wyrobów tkanych w całych sztukach — wyraźny warunek, bez którego oclenie postrzeżonych bez tej oznaki przedmiotów uważane ma być za nie byłe i niczem nie dowiedzione, jeźli nie będzie udowodnionem, że tylko przypadkowe zdarzenie zniszczyło ten stępel, lub od towaru odłączyło. Do przybijania stęplów cłowych upoważniono zresztą tylko główne urzęda cłowe pierwszej klasy. *(L. k. a.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Z Opawy dowiadujemy się, że przedsięwzięto sprężyste środki do powstrzymania wszelkiego lichwiarstwa żywnościami. Żandarmerya patroluje na dość znacznej przestrzeni gościńców, wiodących do Opawy, dla przeszkadzania wszelkiemu przekupstwu. Również i w Bernie dają w tym względzie jak najściślejszą baczność. — Peszteńskim handlarzom muzykaliów i właścicielom zakładów artystycznych nakazano ze strony władz publicznych, aby w swych dziełach nakładowych unikali wszelkiej wzmianki o najświeższej przeszłości Węgier.

— **W Lunka,** okręgu Körösbanya zastrzelono skrytobójczym sposobem dnia 14. grudnia z. r. leśniczego hrabi Gyualai, Alexandra Kristory, w jego własnem pomieszkaniu; właśnie był zajęty rozmową z dawniejszym sędzią dominikalnym, dwoma gajowymi i swoją służącą; aż oto nagle padł przez okno strzał do pokoju, a leśniczy ugodzony śmiertelnie, wkrótce ducha wyzionął. Dotychczas nieodkryto żadnej poszlaki o zbrodniarzu. — Handlowa i przemysłowa izba Lublańska zamyśla w swych lokalach urządzić nieustającą wystawę krajowych wyrobów przemysłowych. *(Presse)*.

(Kurs wiedeński z 22. stycznia 1852.)

Obligacye długu państwa 5% 95½. ; 4½% — — 84½; 4% — —. 4% z r. 1850 —; wylosowane — 3% —. Losy z r. 1834: — —; z roku 1839 — 295. Wied. miejsko bank. — —. Akcye bankowe 1221. Akcye kolei póln. 1560. Glognickiej kolei żelaznéj 727½. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 630. Lloyd 597½.

Francya.

Konstytucya

ułożona na mocy władz przekazanych przez lud francuski Ludwikowi Napoleonowi Bonaparte uchwałą z 20. i 21. grudnia 1851.

Prezydent republiki.

Zważywszy, że lud francuski był wezwany oświadczyć się względem następującej uchwały: „Lud chce utrzymania władzy Ludwika „Napoleona Bonaparte, i daje mu potrzebne umocowanie do zrobienia „konstytucyi na podstawach ustanowionych w jego proklamacyi „z dnia 2. grudnia;

Zważywszy, że podstawy przedłożone ludowi do przyjęcia były:

„1. Naczelnik odpowiedzialny mianowany na dziesięć lat;

„2. Ministrowie zawiśli wyłącznie od władzy wykonawczej;

„3. Rada Stanu złożona z mężów najznakomitszych, przygotowująca ustawy i popierająca ich dyskusyę przed Ciałem Prawodawczem;

„4. Ciało Prawodawcze dyskutujące i głosujące nad ustawami, mianowane przez głosowanie powszechne bez tajnych list fałszujących wybory;

„5. Drugie zgromadzenie złożone z wszystkich znakomitości kraju, władza równoważąca, strzegąca paktu fundamentalnego i swobód publicznych;

Zważywszy, że lud potwierdzającą dał odpowiedź przez siedm milionów pięć kroć stotysięcy głosów;

ogłasza konstytucyę, której treść następuje:

Tytuł I.

Art. 1. Konstytucya uznaje, potwierdza i gwarantuje wielkie zasady proklamowane w r. 1789 i które są podstawą prawa publicznego Francuzów.

Tytuł II.

Formy rządu republiki.

Art. 2. Rząd republiki francuskiej powierzony jest na dziesięć lat księciu Ludwikowi Napoleonowi Bonaparte, teraźniejszemu prezydentowi republiki.

Art. 3. Prezydent republiki rządzi za pomocą ministrów, rady Stanu, Senatu i Ciała Prawodawczego.

Art. 4. Władza prawodawcza wykonywa się zbiorowo przez prezydenta republiki, Senat i Ciało Prawodawcze.

Tytuł III.

O prezydencie republiki.

Art. 5. Prezydent republiki odpowiedzialnym jest wobec ludu francuskiego, do którego zawsze ma prawo się odwołać.

Art. 6. Prezydent republiki jest naczelnikiem państwa; dowodzi siłą lądową i morską, wypowiada wojnę, zawiera traktaty pokoju, przymierza i handlu, obsadza wszystkie urzęda, wydaje regulamina i dekreta potrzebne do wykonania ustaw.

Art. 7. Sprawiedliwość wymierza się w jego imieniu.

Art. 8. On sam ma inicyatywę ustaw.

Art. 9. Jemu przysłuża prawo ułaskawiania.

Art. 10. On sankcyonuje i ogłasza ustawy i uchwały senatu.

Art. 11. Przedkłada co rok senatowi i ciału prawodawczemu przez poselstwo stan spraw republiki.

Art. 12. Jemu przysłuża prawo ogłaszać stan oblężenia w jednym lub kilku departamentach, o czem jednak w najkrótszym czasie ma zdać sprawę senatowi.

Następności stanu oblężenia reguluje ustawa.

Art. 13. Ministrowie zawiśli tylko od szefa państwa; odpowiedzialni są tylko co do aktów rządowych odnoszących się do zakresu każdego ministeryum zosobna; niema między nimi solidarności; tylko senat może przeciw nim wnieść zaskarżenie.

Art. 14. Ministrowie, członkowie senatu, ciała prawodawczego i rady stanu, oficerowie lądowi i morscy, władze sądowe i urzędnicy publiczni składają następującą przysięgę:

„Przysięgam na posłuszeństwo konstytucyi i na wierność prezydentowi."

Art. 15. Uchwała senatu wyznacza sumę przeznaczoną rocznie dla prezydenta republiki na cały czas jego urzędowania.

Art. 16. Jeżeli Prezydent republiki umiera przed expiracyą swego mandatu, natenczas senat zwołuje naród dla przystąpienia do nowego wyboru.

Art. 17. Naczelnik państwa ma prawo za pomocą tajnego aktu złożonego w archiwach senatu wymienić ludowi nazwisko obywatela, którego poleca w interesie Francyi zaufaniu ludu i jego głosom.

Art. 18. Aż do wyboru nowego prezydenta republiki rządzi prezydent senatu z ministrami w służbie będącymi, którzy składają radę rządową i naradzają się większością głosów.

Tytuł IV.

O senacie.

Art. 19. Liczba senatorów nie będzie mogła wynosić więcej jak sto piędziesiąt, na pierwszy rok ustanawia się ośmdziesiąt senatorów.

Art. 20. Senat składa się:

1. Z kardynałów, marszałków i admirałów;

2. Z obywateli, których prezydent republiki z własnego popędu wyniesie na godność senatorską.

Art. 21. Senatorowie są nieodwołalni i dożywotni.

Art. 22. Urzędowanie senatora jest bezpłatne; mimo to będzie mógł prezydent republiki przyznawać senatorom przez wzgląd na ich zasługi i na ich położenie majątkowe dotacyę osobistą, która nie będzie mogła przewyższać 50,000 franków rocznie.

PAN BAL.

"Jaką miarką mierzysz, taką ci odmierzają."

Starzy ludzie powiadają, że dawnemi czasy, kiedy szlachta pomiędzy sobą się tylko łącząc, nikogo z obcych pomiędzy siebie nie wpuszczając a stare prawa i obyczaje jakoby świętość jaką zachowując, stanowiła niby Zakon osobny: to wtedy i pojedyńczy tego Zakonu członkowie mieli taką pomiędzy sobą solidarność, że w każdym terminie, kiedy tego było potrzeba, stawał jeden za wszystkich i wszyscy za jednego. Kto obraził jednego szlachcica, obrażał przezto całe koło rycerskie, kto zgwałcił jakieś prawo przysłużające jednemu, stawał się przezto winnym gwałtu jakoby na całej szlachcie popełnionego i przez kogokolwiek do odpowiedzialności pociągniony musiał się sprawić bez żadnej wymówki; inaczéj gwałt odpierano gwałtem a obrazę zapłacono gęstą siekaniną, jeżeli nawet nie śmiercią. Bywało i to nadówczas, że ktokolwiek załaknął cudzej pomocy, zawsze i łatwo ją znalazł pomiędzy swymi, a nie było prawie wypadku, ażeby sąsiedzi i przyjaciele dali tak upaść któremu szlachcicowi, żeby aż miał łaknąć kawałka chleba, albo dla wyżywienia swojéj familii i siebie, imać się jakiegoś takiego zarobku, jak na przykład łokieć i miarka, któreto rzeczy przynosiły plamę dobremu urodzeniu i krwi szlacheckiej.

Za moich czasów, od końca panowania Augusta III. począwszy, aż po ostateczny tego kraju upadek, ten starodawny obyczaj nie był już *in vigore*, a aż nadto często zdarzało się widzieć pięknego nazwiska potomków tak opuszczonych przez wszystkich, że ci nieszczęśliwi, kiedy im duma rodowa i osobista nie pozwalała chwycić się rzemiosł, albo ratować się pieczeniarstwem, marli z głodu i nędzy po miastach, albo we łby sobie strzelali z rozpaczy, — czego nigdy nie bywało w Polsce od niepamiętnych czasów. Nie mogę jednak powiedzieć, aby przynajmniej coś się nie przechowało pomiędzy szlachtą z owych cnót rycerskich, a pewna jest to, że przy pojedyńczych wypadkach dowodzących narodowej deprawacyi i apostazyi od jednolitego ducha ożywiającego dawniej cały ogół rycerstwa, daleko częściej jednak przychodziło mi być świadkiem przykładów, że serce mnie współczesnego pokolenia jeszcze więcéj ciążyło ku obyczajom wyniesionym z przeszłości, niżeli ku owemu zgubnemu nowatorstwu, które z tysiąców patryotów chcąc czynić miliony, zredukowało je na setki i dziesiątki.

Owej pięknej solidarności i wzajemnego wspomagania się, które dawnych czasów było jedną z głównych cech rycerskiego Zakonu, wiele jeszcze śladów było za mojéj pamięci pomiędzy szlachtą; więc zaraz jednym z nich był obyczaj składania się na pogorzałych, powodzią, gradem, rabunkiem, albo innem jakiem nieszczęściem dotkniętych. Kiedy szlachcic pogorzał, natychmiast sąsiedzi obsełali go zbożem, drzewem, inwentarzem, okłotami a nawet i groszem, a działo się to tak ze szczerego serca, że nieraz poszkodowany na lepszych nogach stawał po szkodzie, niżeli stał przed szkodą. Drugim dowodem owych pozostałości rycerskich, były śluby przyjaźni. — Dwóch przyjaciół poznawszy się dobrze i polubiwszy nawzajem, szli do kościoła i po uczynionej spowiedzi św. a przyjętéj przenajświętszej komunii, ślubowali sobie przy ołtarzu nieopuścić się w żadnéj przygodzie aż do śmierci i tak sobie służyć nawzajem, że na wezwanie jednego drugi musiał pospieszać choćby i na kraj świata i nieść mu ratunek i pomoc, choćby ją miał życiem swojem zapłacić, a nie odbierać za to żadnéj innéj nagrody, oprócz wdzięczności i wzajemności w razie potrzeby. Takie śluby zawiązywały się gdzieś w bardzo rannéj młodości, czasem jeszcze na szkolnej ławie, — niektórzy uwalniali się od nich w czasie żenienia się, niektórzy trwali w nich aż do śmierci. Jednakże i pomimo tych ślubów jeszcze za mojéj pamięci bywało to, że już każdy szlachcic względem drugiego szlachcica znał się niby poślubionym do wzajemnéj pomocy; a nie podać ręki komuś w potrzebie, kiedy była możność po temu, znaczyło to popełnić błąd powszechnie naganny i ściągnąć na siebie złe oko u wszystkich i przydomek Sobka na całe życie. W ziemi Sanockiej, gdzie się szlachta tęgo trzymała pomiędzy sobą, a najmniej było do-

Art. 23. Prezydent i wice-prezydenci senatu mianowani są przez prezydenta republiki i wybrani z pomiędzy senatorów.

Mianowani są na rok jeden.

Pensya roczna dla prezydenta senatu ustanowiona jest dekretem.

Art. 24. Prezydent republiki zwołuje i odracza senat. Ustanawia dekretem termin sesyi senatu.

Posiedzenia senatu nie są jawne.

Art. 25. Senat jest stróżem paktu fundamentalnego i swobód publicznych. Żadna ustawa nie może być ogłoszoną bez poprzedniego przedłożenia senatowi.

Art. 26. Senat opiera się ogłoszeniu:

1. Ustaw, któreby były przeciwne albo niosły uszczerbek konstytucyi, religii, moralności, wolności wyznań, wolności osobistej, równości obywateli w obec prawa, nietykalności własności i zasadzie nieodwołalności władz sądowych;

2. Ustaw, któreby mogły narażać obronę terytoryum francuskiego.

Art. 27. Senat ustanawia uchwałą:

1. Konstytucyę kolonii i Algieryi;

2. Wszystko, co nie było przewidzianem przez konstytucyę, a co potrzebnem jest do jej wykonywania.

3. Znaczenie artykułów konstytucyi, które się dają rozmaicie wykładać.

Art. 28. Uchwały senatu (senatus consultus) przedkładane będą do sankcyi prezydenta republiki i przez niego będą ogłaszane.

Art. 29. Senat potwierdza albo unieważnia wszystkie akta, które mu rząd wskaże jako niekonstytucyjne, albo które jako przeciwne konstytucyi przedłożone mu będą w petycyach obywateli.

Art. 30. Senat może w sprawozdaniu przedłożonem prezydentowi republiki podawać podstawy projektów do praw obchodzących cały naród.

Art. 31. Zarówno może proponować zmiany w konstytucyi. Jeżeli propozycya przyjęta jest przez władzę wykonawczą, natedy otrzymuje potwierdzenie przez uchwałę senatu.

Art. 32. Jednak poddaną będzie pod powszechne głosowanie każda zmiana tych podstaw zasadniczych konstytucyi, które zawarte są w proklamacyi z dnia 2. grudnia i przyjęte przez lud francuski.

Art. 33. Na wypadek rozwiązania ciała prawodawczego i aż do nowego zwołania załatwia senat na propozycyę prezydenta republiki wszystkie sprawy naglące potrzebne ku prowadzeniu rządu.

Tytuł V.

O ciele prawodawczem.

Art. 34. Podstawa wyboru jest ludność.

Art. 35. W ciele prawodawczem będzie jeden deputowany na trzydzieści pięć tysięcy wyborców.

Art. 36. Wybór deputowanych odbywa się przez powszechne głosowanie bez tajnych list.

Art. 37. Deputowani niepobierają żadnej płacy.

Art. 38. Mianowani są na lat sześć.

Art. 39. Ciało prawodawcze dyskutuje i głosuje nad projektami ustaw i podatków.

Art. 40. Prezydujący ciała prawodawczego odséła bez dyskusyi do rady stanu wszelką poprawkę przyjętą przez komisyę przeznaczoną do rozpoznawania projektu ustawy.

Jeżeli rada stanu nie przyjmie poprawki, natedy podobna poprawka nie może być przedłożoną do dyskusyi ciału prawodawczemu.

Art. 41. Zwykłe sesye ciała prawodawczego trwają trzy miesiące; posiedzenia są publiczne ale żądanie pięciu członków jest dostateczne, aby się zgromadzenie zebrało w komitet tajny.

Art. 42. Sprawozdanie z posiedzeń ciała prawodawczego przez dzienniki lub wszelkim innym sposobem ogłoszenia, składać się będzie tylko z protokołu sporządzonego na końcu każdego posiedzenia za staraniem prezydującego ciała prawodawczego.

Art. 43. Prezydent i wice-prezydenci ciała prawodawczego mianowani są przez prezydenta republiki na rok jeden; wybrani są z pomiędzy deputowanych. Płaca prezydenta ciała prawodawczego ustalona jest dekretem.

Art. 44. Ministrowie nie mogą być członkami ciała prawodawczego.

Art. 45. Prawo petycyi wykonywa się przed senatem. Żadna petycya nie może być adresowaną do ciała prawodawczego.

Art. 46. Prezydent republiki zwołuje, odracza i rozwiązuje ciało prawodawcze. W razie rozwiązania powinien prezydent republiki zwołać nowe w przeciągu sześciu miesięcy.

Tytuł VI.

O radzie stanu.

Art. 47. Liczba radzców stanu w zwykłej służbie wynosi czterdzieści do pięćdziesięciu.

Art. 48. Prezydent republiki mianuje i odwołuje radzców Stanu.

Art. 49. W radzie stanu prezyduje prezydent republiki, a w jego nieobecności osoba mianowana przez niego wice-prezydentem rady Stanu.

Art. 50. Rzeczą rady stanu jest wypracowywać pod przewodnictwem prezydenta republiki, projekta ustaw i regulamina administracyi publicznej, tudzież rozwiązywać trudności zachodzące w sprawach administracyi.

Art. 51. Rada stanu popiera w imieniu rządu dyskusyę projektów ustaw w senacie i przed ciałem prawodawczem.

Prezydent republiki oznacza radzców stanu, którzy mają zabierać głos w imieniu rządu.

Art. 52. Pensya każdego radzcy stanu wynosi 25,000 franków.

Art. 53. Ministrowie mają rangę, miejsce i głos doradźczy w radzie stanu.

Tytuł VII.

O najwyższym trybunale sprawiedliwości.

Art. 54. Wysoki trybunał sprawiedliwości sądzi bez apelacyi,

---

robkiewiczów i podejrzanych przychodniów, bośmy to wszelkiemi siłami precz wybijali z pomiędzy siebie, owa starodawna cnota braterstwa długo i pięknie się zachowała; a widać że już to od dawna tam tak bywało, bo i w czasach rozbioru, gdzie już nie było tej mocy, któraby powstrzymała szlachtę od wydziedziczania się i bankructwa, nic dziwnego nie było znaleść szlachcica siedzącego na tej-że samej wiosce, na któréj przez lat trzysta albo czterysta dziedziczyli jego ojcowie. Ja, jeszcze z ojca mego, który niezmiernie wiele dawał na owe starodawne cnoty i obyczaje, nauczyłem się cenić te piękne po przeszłości zabytki, a jaką zaraz w dniach pierwszej młodości mojej odebrałem w téj materyi naukę, to następnie opowiem:

Po owej niefortunnej bitwie pod Hoszowem, w której pan Franciszek Puławski został ranny śmiertelnie i odwieziony do zamku Léskiego na kuracyę; resztę jego wojska wziął był na swój sumpt i pod swoją komendę pan Bal, kasztelaniec Sanocki i zaraz pociągnął ku Chyrowu. *Pan Bal*, był to wielkiej fantazyi kawaler, ale ani doświadczony żołnierz, ani mający tę roztropność, która dla każdego wodza jest niezbędnie potrzebną. Stało się więc tak, jak to już namieniłem powyżéj, żeśmy, niewiedząc wcale jaki żołnierz stoi w Chyrowie, rzekę Strwiąż pod samém miastem płynącą, a natenczas deszczami wezbraną, bez najmniejszego wahania się przeszli. Skutki ztąd były takie, że Moskale, których wielka liczba i bogdaj czy nie pułk cały, była w Chyrowie, zaraz na nas uderzyli i w puch nas rozbili, przyczem wielu zginęło, nie mało się potopiło, ja z trzema jeszcze obcej szlachty rzekę szczęśliwie przepłynąwszy *fugam* dałem do Léska, a pan Bal, jak mi się to naówczas zdawało, dostał się do niewoli.

Otóż po pogrzebie pana Puławskiego, odprawiony w Lésku *die 20a Augusti* tegoż roku, to jest 1769, powróciwszy z ojcem moim do domu, który, *intra parenthesim* mówiąc, pomimo lat siedmdziesięciu był także w owej bitwie pod Hoszowem i po niej sam mnie opiece i przyjaźni pana Bala polecił, rzecze do mnie mój ojciec:

— No panie Marcinie, chciało ci się wojny koniecznie, masz ją już teraz. Wywlokłeś mnie starego z domu, oberwałeś pare suchych razów pod Hoszowem, wykąpałeś się w Strwiążu i ledwie z duszą uciekłeś. Piękna to wojna, bić z taką zbieraniną na wojsko takie regularne, jak Moskwa! nie chciałeś mnie wierzyć, że cała ta konfederacya torby sieczki nie warta, że iście tylko szkoda tych kilku walecznych mężów, którzy jéj dowodzą; otóż sam się przekonałeś: no! ale cóż teraz poczniesz? Do Alwaru wracać już trudno, bo cię już X. Dutkiewicz wyzwolił; do gospodarstwa zawcześnie, bić się już niema czém, bo cała armia wasza poszła w rozsypkę; — więc cóż teraz?

— Ha! niewiem, mój ojcze, — odpowiem ja na to, — chyba-by już jeno czekać, póki się gdzie lepsza wojna nie trafi.

— A więc nic?

— A cóż? — zapytam.

— A tóż to pana Bala tak już zostawisz na nic? hę? To kiedy wesoło było i wąsyście pokręcali do góry a na Chyrów szli, toś mu przyjacielem był i na krok'eś go nie odstąpił, a kiedy on w niewoli, toś ty i zapomniał o nim, że żył?

— A cóż ja mu pomogę? trudnoż go mam iść odbijać, gdy niema czem?

— Nie odbić, to wykraść, a nie wykraść, to go wykupić! a kiedy ani to, ani owo, to przynajmniéj usiłować wszystko uczynić, co na szlachcica i towarzysza przystało! Któż go będzie ratował? czy Strzemeski, który pojechał wypoczywać po trudach? czy ta szlachta Litwini, którzy ledwie z duszą uciekli i tułają się sami? czy ubodzy Popiele? którzy nie mają co jeść" . . . . Nie tobież to przystoi, podać bratu rękę, nie tobie, któryś wyszedł i zdrów i cał i ojca masz, który woru przed tobą nie zamknie na uczciwą rzecz? . . . . Mój Marcinie, pamiętaj sobie to, że najpiękniejszą cnotą kawalerską jest pamięć o przyjaciołach w złej godzinie, bo nie dosyć, że obowiązkiem to jest, ale i jaką miarką ty wymierzysz innym, taką i tobie odmierzą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

rekursu kasacyi, wszystkie osoby, które przed ten sąd stawione będą, obwinione o zbrodnie, zamachy lub spiski przeciw prezydentowi republiki, i przeciw wewnętrznemu lub zewnętrznemu bezpieczeństwu Państwa.

Wysoki trybunał sprawiedliwości może tylko na mocy dekretu prezydenta republiki być rozwiązanym.

Art. 55. Uchwała senatu oznaczy organizacyę tego wysokiego trybunału.

Tytuł VIII.

Postanowienia ogólne i tymczasowe.

Art. 56. Postanowienia kodexów, ustaw i regulaminów istniejących, które nie są przeciwne niniejszej konstytucyi, zostają prawomocne, aż dopóki prawnie niezostaną uchylone.

Art. 57. Ustawa oznaczy organizacyę municypalną. Burmistrzowie mianowani będą przez władzę wykonawczą i mogą być wzięci z poza rady municypalnej.

Art. 58. Obecna konstytucya będzie obowiązującą począwszy od dnia, w którym ukonstytuowane będą wielkie ciała państwa, które ona organizuje.

Dekreta wydane przez prezydenta republiki, począwszy od 2. grudnia aż do tej epoki będą miały moc obowiązującą.

Dan w pałacu Tuileryów 14. stycznia 1852.

Louis Napoleon. *(Monit.)*

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 15. stycznia. Prezydent przyzwolił na propozycyę ministra wojny, ażeby jenerałom Changarnier, Lamoriciére, Bedeau i Leflo wypłacano wyjątkowo gażę na wygnaniu.

Paryż, 16. stycznia w południe. *Monitor* zawiéra dekret przywracający dawną przez rząd prowizoryczny zniżoną liczbę radzców w wyższej izbie obrachunkowej. Drugi dekret wydaje amnestyę na wszystkie przestępstwa przeciw własności lasów i rybołowstwa. Trzeci przyzwala cztéry miliony na poprawienie koryta Sekwany i Rodanu. Marszałek Hieronim Bonaparte ma być mianowany prezydentem senatu, Baroche wiceprezydentem rady państwa, a Fould według obiegającej na giełdzie pogłoski ma wystąpić, nie zgadzając się z zamierzonemi radykalnemi reformami finansów prezydenta. Wybory deputowanych mają się odbyć z początkiem lutego. *(P.S.A.)*

Paryż, 17. stycznia. Renta 5% 104.30; 3% 69.30.

Moniteur umieszcza dekret, którym nakazano reorganizacyę jeneralnej dyrekcyi, dyrekcyi podrzędnych i komendy artyleryi. *(L. k. a.)*

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Turyn, 14. stycznia. Izba deputowanych przyjęła budżet wydatków dla artyleryi, fortyfikacyi i budowli wojskowych.

Modena, 14. stycznia. Właśnie ogłoszono ratyfikowaną umowę pocztową z Austryą.

Neapol, 10. stycznia. F. M. Stockalper i jenerał-porucznik Statella zeszli z tego świata.

Rzym, 12. stycznia. W narodowym kościele hyszpańskim odśpiewano „*Te Deum*“ z okazyi urodzin infantki. — Król. bawarski poseł, hrabia *Spaur*, odjechał do Neapolu. — Słynny holenderski malarz krajobrazów, *Werstappen* zeszedł z tego świata. *(Lit. kor. austr.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w Tarnowie.)

Tarnów, 31. grudnia. Na naszych targach z dnia 16., 19., 23. i 30. grudnia sprzedawano w przecięciu korzec pszenicy po 8r. 46k., żyta 7r., jęczmienia 5r.18k., owsa 2r.55k., grochu 8r.57k., bobu 8r., prosa 11r.40k., tatarki 5r.16k., ziemniaków 3r.4k., cetnar siana kosztował 1r.41k., okłotów 46k., funt wołowiny 6k., za sąg drzewa twardego płacono 7r.55k., miękkiego 5r.55k. m. k.

(Ceny targowe w obwodzie Jasielskim.)

Jasło, 10. stycznia. Według doniesień handlowych z ostatnich 14 dni zeszłego miesiąca były w obwodzie naszym następujace przeciętne ceny cztérech głównych gatunków zboża: korzec pszenicy 9r.12k. do 9r.24k., żyta 7r.40k. do 8r., jęczmienia 5r.36k. do 5r. 48k., owsa 2r.16k. do 2r.28k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 23. stycznia.		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	45	5	49
Dukat cesarski	„ „	5	49	5	53
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	5	10	9
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	$56^1/_2$	1	$57^1/_2$
Talar praski	„ „	1	49	1	51
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	84	7	84	50

(Kurs wekslowy wiédeński z 22. stycznia.)

Amsterdam $171^1/_4$ l. 2. m. Augsburg $122^3/_4$ l. uso. Frankfurt $122^1/_4$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 181 l. 2. m. Liwurna $119^1/_2$ p. 2. m. Londyn 12.10. l. 2. m. Medyolan $122^7/_8$. Marsylia $144^7/_8$ l. Paryż $144^7/_8$ l. Lyon —. Bukareszt — Konstantynopol —. Agio duk. ces. $28^1/_2$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 95. lit. B. 104.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 19. stycznia o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $29^1/_2$. Ces. dukatów obrączkowych agio 29. Ros. Imperyały 10.4. Śrebra agio 23 gotówką.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 17. stycznia).

Metal. austr. 5% — $77^3/_4$; $4^1/_2$ $69^1/_8$. Akcye bank. 1245. Sardyńskie — Hyszpańskie $18^7/_{16}$. Wiédeńskie $98^3/_4$. Losy z r. 1834 183; 1839 r. $96^1/_2$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. stycznia.

Książę Lubomirski Jérzy, z Przeworska. — Hr. Łoś Włodzimierz, z Dołżanki. — Hr. Drohojowski Józef, z Balic. — PP. Lalowski Erazm, z Przemyśla. — Jabłonowski Józef, z Rawy. — Rulikowski Kajetan, z Switarzowa. — Tchorznicki Julian, z Cucułowiec. — Zieliński Ludwik, z Lubyczy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. stycznia.

PP. Kamiński Feliks, do Wolicy. — Torosiewicz Maurycy, do Ostrowa. — Malczewski Julian, do Skwarzawy. — Skrochowski Manswet, do Rzeszowa. Terlecki Antoni, do Lanowic. — Batowski Antoni, do Kulikowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zran.	27 11 95	— 5°	— 3,4°	PZ_0.	bard. pochm. mgła
2 god. pop	27 11 38	— 3,4°	— 7,°	PW_0	„ ⊙
10 god. wie.	27 10 65	— 6,8°			„

TEATR.

Dziś: przed. polsk.: „**Bilet miłośny.**“

KRONIKA.

Wykupili się od powinszowań Nowego Roku 1852: PP. Józef Dostenberg gub. sekr. 2r. Webner Józef c. k. major 20k. Pani Fanny de Boer 1r. de Boer c. k. pułkownik 1r. Tschoerch profesor 1r. Karol Wild księgarz 1r. Beudtel kom. cyrk. 1r. N.N. 1r. de Schmid kons. gub. 1r. Brehnd 1r.30k. Tadeusz hrabia Turkuł 2r. Antoni Kaim 10k. S. W. 1r. N. N. 52k. Vaychinger chyrurg 1r. Zabierzewski 1r.20k. Nowacki 30k. Adamski 30k. Kolischer 30k. Weinberg 12k. Pani Wittenbaum 12k. Pani Laura Losch 20k. Urzędnicy drukarni eraryalnej 7r. Heinz 1r. Schulz 1r. Manola 1r. Gisges 1r. Otto 1r. Urzędnicy c. k. buchhalteryi 25r. JW. z hrabiów Zabielskich Olszewsza 10r. Krzysztofowicz 5r. Arway 2r. Hrabina Komorowska 5r. Hrabina Borzęcka 5r. Witwicki 1r. M. O. 2r. H. K. 1r. Hrabia Krosnowski 5r. Czajkowski 10r. Deszert 2r. Arszenszek 1r. Dudziński Ludwik 20k. JE. hrabia Kajetan Lewicki 10r. Franciszek Adamski 2r. Urzędnicy przy c. k. poborach 1r.20k. Jandekiewicz 30k. Kerschbaum 2r. N. N. 2r. Klasztor Sakramentek 2r. Pani Marya Zasławska 30k. Hrabia Kazimierz Krasicki 2r. Felicyan Laskowski 2r. Dr. H. Wysłobocki 1r. Dr. praw i adwokat Cybulski 1r. Smereczański 1r. Henryk Schmidt 24k. Wojciech Paszkowski 20k. Józef Baumgardten 30k. Leitner Adolf 24k. Leski Aloizy 40k. Baumgardten August 30k. Pani Baumgardten Józefa 40k. Księża kanonicy kapituły łacińskiej: Ostrawski 5r. Zmigrodzki 2r. Lisiecki 5r. Manastyrski 2r. Gałdecki 2r. Wysłużony dyrektor tabuli Swieżyński 1r. Fedaczyński registr. 24k. Skrzypczyk kontrolor 1r. Gmoskowski radzca obr. 1r. Kallay c. k. wicebuchhalter 40k. Berko Herman chyrurg 48k. Zagórski Juliusz profesor teologii 1r.

Razem	158 złr.	26 kr.
Co z dawniejszemi (Ob. Nr. 16.)	630 złr.	57 kr.
Czyni ogółem .	789 złr.	23 kr.

Nowy przykład wielkiego poświecenia się żandarmów zapisujemy w Kołomyjskiem d. 3. b. m. *Kubilski i Chomen* dwaj żandarmy z 9go skrzydła patrolując nocą około 10 godziny po nad Prut w okolicy wioski Hlinica, dosłyszeli przeraźliwe krzyki dwóch ludzi przewożących się w bród przez rzekę.

Wody podgórskie wiadomo jak są z natarczywości gwałtownej niebezpieczne, jak nagle i niespodzianie wzbierają, a w tym roku tem straszniejsze, że co chwila lód podłamują i krę niosą. Kubilski i Chomen niepamiętni grożącego zewsząd niebezpieczeństwa, zostawiają zbroję i broń na brzegu, a sami puszczają się częścią w bród częścią wpław aż na środek rzeki, i z oczewistem narażeniem życia własnego wydobywają z toni dwóch chłopów, ojca i syna, imienia Hermików z Kut. Oswojeni z wodami jak wszyscy podgorzanie, przeprawiali się niebaczni w bród, i tylko szczególniejszej opatrzności i śmiałej odwadze żandarmów zawdzięczają uratowanie swoje i swojej podwody.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.